Egz. Obow. Okręgowy

Cena 15 groszy A

KURIER szczeciński

ROK VIII PIĄTEK 14 LISTOPADA 1952 R. NR. 274 (2418)

20 listopada

odbędzie się pierwsza sesja

Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

KANCELARIA Rady Państwa podaje do wiadomości, że Rada Państwa uchwałą z dnia 13 listopada 1952 r. zwołała pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej NA DZIEŃ 20 listopada 1952 r.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się o godz. 10 w czwartek dnia 20 listopada 1952 r. w gmachu Sejmu w Warszawie.

Znakomity pisarz francuski Roger Vailland przybył do Warszawy

NA ZAPROSZENIE Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, przybył do Warszawy znany francuski pisarz i publicysta Roger Vailland, autor sztuki „Pułkownik Foster przyznaje się do winy".

We Francji rośnie opór całego narodu przeciwko uzbrajaniu Trizonii

Nawet reakcyjna prasa francuska występuje przeciwko ratyfikacji traktatu ot.zw. „armii europejskiej"

NOWY JORK (OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

W PRASIE amerykańskiej pojawia się coraz więcej artykułów, zdradzających wyraźny niepokój z powodu wzrastającego w krajach zachodnio-europejskich oporu przeciwko wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu. Poszczególni komentatorzy wskazują, że rosnąca w krajach zachodnio-europejskich opozycja wobec uzbrajania Trizonii może przekreślić zupełnie amerykańskie plany wojenne.

ZE SPECJALNYM niepokojem reakcyjna prasa amerykańska pisze o stanowisku Francji wobec tzw. armii europejskiej. I tak np. komentator „Chicago Sun Times" wskazuje, iż należy się liczyć z tym, że francuskie Zgromadzenie Narodowe pod presją opinii publicznej odrzuci ratyfikację traktatu o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej."

DUŻE wrażenie wywołał w Stanach Zjednoczonych artykuł zamieszczony ostatnio w burżuazyjnym dzienniku francuskim „Le Monde", który podaje w tym artykule **ostrej krytyce politykę obecnego rządu francuskiego wobec Niemiec zachodnich i wypowiada się zdecydowanie za odrzuceniem traktatu o „europejskiej wspólnocie obronnej."**

W wypadku ratyfikacji tego traktatu — stwierdza „Le Monde" — w ciągu najbliższych pięciu lat Niemcy zachodnie staną się najsilniejszym europejskim partnerem paktu atlantyckiego. Francja stanie wówczas wobec potężnych, uzbrojonych po zęby Niemiec zachodnich i będzie musiała ulec ich żądaniom dotyczącym Alzacji, Lotaryngii i Zagłębia Saary.

Również wiele innych burżuazyjnych pism francuskich wypowiedziało się przeciwko ratyfikacji układu i tzw. europejskiej wspólnocie obronnej.

Chcąc wywrzeć presję na Francję reakcyjna prasa amerykańska grozi, że w wypadku nie ratyfikowania traktatu o „europejskiej wspólnocie obronnej" Stany Zjednoczone zawrą bezpośredni sojusz wojenny z Trizonią.

Radziecki pisarz A. Surkow i kompozytor W. Gomoliak przybywają dziś do Szczecina

DZIŚ PRZYBYWA do Szczecina delegacja radziecka w osobach wybitnego pisarza radzieckiego A. SURKOWA i kompozytora ukraińskiego W. GOMOLIAKA, która na zaproszenie TPPR zwiedzi nasz port, miasto i przodujące spółdzielnie produkcyjne i PGR-y.

W dniu 15 bm. delegacja spotka się z pracownikami Stoczni Szczecińskiej, w Stargardzie — z przodującymi chłopami wojew. szczecińskiego i wieczorem tego dnia ze szczecińskimi pracownikami kultury i sztuki.

Pieczyński oszczędzi w zimie 40 proc. koksu i wzywa innych palaczy aby poszli w jego ślady

WĘGIEL to nasze „czarne złoto". Jest podstawowym surowcem gospodarki narodowej, rozwijającego się wspaniale przemysłu i głównym naszym artykułem eksportowym. W zamian za węgiel otrzymujemy cenne maszyny, narzędzia i towary konsumcyjne.

Powszechna, zakrojona na ogólnonarodową skalę oszczędność węgla da w efekcie setki tysięcy ton czarnego złota naszej gospodarce.

ZROZUMIAŁ doskonale powagę tego zagadnienia palacz *centralnego ogrzewania Zarządu Portu Szczecin MAKSYMILIAN PIECZYŃSKI.* Przysłał do naszej Redakcji list — wezwanie do wszystkich palaczy w Szczecinie i całej Polsce. Pieczyński pisze w nim:

„Nie możemy patrzeć na górnika i czekać, aby wydobywał jak najwięcej węgla. Sami powinniśmy racjonalnie go używać. Będzie to nasz wkład do socjalistycznego budownictwa. Ja oszczędzam w każdym sezonie 40 proc. koksu. I w tym roku, choć dostałem kalorycznie słabszy koks pogazowy, zobowiązuję się nie mniej zaoszczędzić. Wzywam wszystkich palaczy do współzawodnictwa w tej dziedzinie".

Z radością publikujemy ten apel i wierzymy, że wezwanie Pieczyńskiego podejmą natychmiast *palacze kombinatu na Niebuszewie, palacze innych instytucji i zakładów oraz wszyscy mieszkańcy Szczecina.* (go)

KURIEREM z kraju i świata

★ DNIA 12 BM. goszczący w Warszawie Państwowy Teatr Dramatyczny im. Mossowieta wystąpił z przedstawieniem sztuki laureata Nagrody Stalinowskiej — A. Surowa pt. „Świt nad Moskwą".

★ NA EKRANY KIN festiwalowych wszedł film pt. „Dwaj żołnierze" nakręcony przez L. Łukowa według znanej powieści L. Stawina.

★ WYBITNA PISARKA Maria Dąbrowska obchodzi w roku bieżącym 40-lecie swej pracy literackiej.

★ DZIENNIK „PRAWDA" podaje, że w Chersonie (Ukr. SRR) powstaje gigantyczny kombinat włókienniczy, który produkować będzie około 100 milionów metrów tkanin rocznie.

★ W SALI KONCERTOWEJ im. Czajkowskiego w Moskwie odbył się wieczór poświęcony muzyce polskiej, na który przybyło około 2.000 osób.

★ W UZUPEŁNIAJĄCYCH WYBORACH samorządowych, jakie odbyły się ostatnio w 40 gminach we Włoszech oddano na kandydatów partii lewicowych wszędzie więcej głosów aniżeli w poprzednich wyborach.

★ W WIELKICH ZAKŁADACH przemysłowych „Leuna Werke" im. Waltera Ulbrichta w Berlinie otwarto wystawę książki polskiej.

★ DO NIEMIEC ZACHODNICH przybyła delegacja amerykańskich magnatów zbrojeniowych i finansjery w celu odbycia rozmów z kapitalistami zachodnio-niemieckimi w sprawie zwiększenia udziału kapitału amerykańskiego w przemyśle zachodnio-niemieckim.

UNIA (Chorzów) OGNIWO (Bytom) 7:0

(Sprawozdanie na str. ostatniej)

Wiesława Makowiecka pierwsza nadesłała swe wypracowanie

(Patrz str. 2)

Z naszej stoczni

Bliski jest termin wodowania pierwszej pełnomorskiej jednostki zbudowanej na Stoczni Szczecińskiej

PIERWSZA, pełnomorska jednostka, zbudowana całkowicie na naszej szczecińskiej stoczni, już wkrótce opuści pochylnię i zjedzie na wody Odry — oto najważniejsza, elektryzująca nie tylko załogę stoczni wiadomość.

W dniu, w którym nowy statek naszej floty znajdzie się na wodzie, Stocznia Szczecińska zakończy wielki i ważny etap. Stanie się „prawdziwą" stocznią, produkującą wielkie jednostki. Ojczyźnie naszej przybył nowy warsztat, którego załoga przyspiesza nasz marsz do socjalizmu.

Obecnie na stoczni cała uwaga skupia się na załodze kadłubowni. Od tego, w jakim terminie i w jakiej jakości załoga kadłubowni wykona swe zadania, od tego zależy dotrzymanie terminu wodowania pierwszej jednostki.

Skoordynowanie pracy wszystkich brygad i dobra organizacja pracy, oto zadanie chwili.

A termin wodowania jest bliski.

Wraz z robotnikami stoczni cały Szczecin czeka wiadomości o postępach budowy jednostki w ostatnich dniach przed wodowaniem. (KM)

Powiat szczeciński zwolniony od miarek i odsypów

Z DNIEM dzisiejszym powiat szczeciński zwolniony został od miarek i odsypów, ponieważ w dniu wczorajszym rolnicy powiatu przekroczyli 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża.

Zwolnienie oznacza, że od rolników, którzy już w całości wykonali swe obowiązki zbożowe nie pobiera się więcej ani miarek ani odsypów przy przemiale. (E)

W FASZYSTOWSKIEJ Hiszpanii szerzy się terror policyjny, dorównujący terrorowi hitlerowskiemu. Łapanki uliczne, legitymowanie spokojnych przechodniów, są na porządku dziennym.

Na zdjęciu: faszystowscy policjanci legitymują przechodniów na ulicach Barcelony.

Fot. — CAF).

DOMY PIONIERA dają dzieciom radzieckim wszelkie możliwości zabawy i rozwoju talentów.

Na zdjęciu: młode pionierki robią zabawki w Moskiewskim Domu Pioniera.

Fot. — CAF).

Kosztem 300 tysięcy zł odbudowano piękną sportową halę szkolną

HALA sportowa dla szkół nr. 18 i TPD nr. 8 przy al. Piastów, której budowę śledziliśmy z zainteresowaniem mieszkańcy Szczecina została oddana już do użytku. W sali gimnastycznej, gdzie jasne ściany i pięknie układany parkiet lśnią od świeżości, znajdują się kompletne urządzenia gimnastyczne. **Obszerna szatnia, natryski z ciepłą i zimną wodą czekają już na młodzież.**

Budowa hali kosztowała ok. 300 tys. zł. Spółdzielnia Pracy **„Zagroda" solidnie wykonała swoje prace.** Pomysł racjonalizatorski kierownika robót technika Zbigniewa RUSSINA, majstra ciesielskiego ZIEMLOWSKIEGO i majstra murarskiego KIERCZYŃSKIEGO, którzy miast kłaść nową więźbę dachową przesunęli starą, **oszczędził Wydziałowi Oświaty MRN 40 tys. zł.**

Prawdopodobnie staraniem WKKF hala sportowa przy al. Piastów będzie siedzibą pierwszej w naszym mieście młodzieżowej szkoły zawodowej.

Dziś WIECH

Na stronie ostatniej

Problem DNIA

Trzeba myśleć

KRYTYKĘ przyjmować można różnie. Można n. p. zastosować się do krytyki ślepo, wierząc, że krytykujący — zwłaszcza gdy jest nim gazeta — już wie o czym mówi, bo „...przecież inaczej by o tym nie wspominał".

Można wreszcie — i trzeba — przeanalizować krytykę i wyciągnąć z niej takie wnioski, jakie wyciągnąć należy.

Nasz korespondent pisał w październiku, że w Przytorze są piękne sady, dużo jest owoców, ale co z tego, kiedy Centrala Ogrodnicza z Międzyzdrojów owoców nie odbiera.

Uwaga słuszna.

Jak postąpiła Centrala Ogrodnicza w Międzyzdrojach? Czy pojechała do Przytoru, by zbadać sytuację? Czy domagała się rozpoznania terenu przez swego pracownika, który do Przytoru miał jechać dwa razy w tygodniu, by skupować owoce?

Nie, Centrala postąpiła inaczej. Skoro Kurier o tym pisze, tak najwidoczniej postanowili jej kierownicy, no to nie ma dwóch zdań. By nas nie krytykowano, otworzymy w Przytorze stały punkt skupu owoców.

I co się okazuje? Punkt został otwarty w terminie, gdy przytorzanie już sprzedali swe owoce. Nic więc dziwnego, że nie kupiono ani kilograma.

Ale za to dziś Centrala Ogrodnicza komunikuje nam z dumą, że „stały punkt skupu w Przytorze, to jaskrawy dowód nieocenionej" i wobec tego punkt został zlikwidowany.

W tym miejscu przypomina nam się powiastka o chłopczyku, co na przekór babci tak długo trzymał głowę pod wodą, aż się utopił.

Uwagi w prasie nie zwalnia ją nikogo od samodzielnego myślenia. Trzeba przeczytać, pomyśleć, zbadać — a potem zadecydować.

Koleżanka Wiesława

z kl. „X-b"
szkoły TPD Nr 2

pierwsza

nadesłała

wypracowanie o filmie radzieckim

LISTONOSZ redakcyjny przyniósł na moje biurko pierwsze wypracowanie w konkursie — ankiecie „Kurier ra" i „Filmu Polskiego" o Festiwalowych Filmach Radzieckich. Zgodnie z przyrzeczeniem koleżanka Wiesława MAKOWIECKA, uczennica klasy „X-b" szkoły TPD nr 2 w Szczecinie otrzymuje za nadesłanie pierwszego wypracowania książkę (poza konkursem). Jest to książeczka oparta o scenopis filmu „Młodość Chopina", bogato ilustrowana.

Koleżanko Wiesławo — proszę ją odebrać (choćby dziś) w naszym sekretariacie przy Alei Wojska Polskiego 29, II piętro, pokój 18.

A więc, konkurs się rozrusza. Na liczne zapytania odpowiadam, że każdy z Was może nadesłać kilka wypracowań o różnych filmach radzieckich, które oglądał podczas Festiwalu.

A liczbą nagród też rośnie. Będzie ich bardzo dużo, a więc do dzieła.

Słuszny jest pomysł jednego z kolegów, by zebrać wypracowania o filmach, napisane w klasie i przesłać je razem do „Kurlera". Ale proszę na kopercie napisać: „Konkurs — Ankieta MEWKI".

Do jutra więc
Wasza MEWKA.

Z kilku tysięcy dolarów do 2 dolarów 80 centów

Amerykańscy zbrodniarze atomowi

chcą zredukować koszty

zgładzenia jednego człowieka

W DN. 12 BM. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych republiki białoruskiej Kisielew.

MÓWIĄC o wojnie w Korei Kisielew podkreślił, że stanowcza odmowa USA zaprzestania zbrodniczej interwencji w tym kraju dowodzi, że amerykańskie koła rządzące przygotowują nową wojnę. Ta polityka przygotowywania agresji jest powodem, dla którego Stany Zjednoczone odmawiają zgody na ogłoszenie zakazu broni atomowej. Jednocześnie Ameryka nie poszukują gorączkowo sposobu produkcji bardziej skutecznej, a jednocześnie tańszej broni atomowej w celu użycia jej w wojnie, którą przygotowują.

Cele polityki atomowej Stanów Zjednoczonych i Anglii — powiedział Kisielew — znalazły wyraz w oświadczeniu uczonego brytyjskiego, który stwierdził, że cena zagłady jednego człowieka przy pomocy bomby atomowej wynosząca obecnie kilka tysięcy dolarów, zmniejszy się w przyszłości znacznie i nie będzie przekraczała dwóch dolarów 80 centów.

Porażka bloku amerykańskiego w ONZ

NOWY JORK.

DNIA 11 BM. odbyło się w specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia ogólnego NZ głosowanie nad projektem rezolucji zgłoszonym przez delegację Indii i 14 innych krajów w sprawie sytuacji osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo - Afrykańskiej.

Za rezolucją głosowało 41 delegacji, w tym delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji. Przeciwko projektowi rezolucji głosował jedynie przedstawiciel Unii Południowo - Afrykańskiej.

Widząc jednomyślność większości członków komisji, przedstawiciel USA zmuszony był głosować za projektem rezolucji. Przedstawiciele Anglii, Francji, Belgii i innych mocarstw kolonialnych nie zdecydowali się głosować przeciwko projektowi rezolucji, powstrzymując się wraz z innymi 13 delegacjami od głosowania.

W ten sposób nie udało się przedstawicielom mocarstw kolonialnych nie dopuścić do omówienia w komisji sprawy dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej i przyjęcia rezolucji w tej sprawie.

Najlepsze metody leczenia raka

ustalił VI zjazd

przeciwrakowy

W KRAKOWIE obradował VI zjazd przeciwrakowy, w którym wzięło udział około 500 lekarzy specjalistów z całej Polski.

W toku obrad omówiono wyniki badań, prowadzonych przez szereg ośrodków naukowych i wybitnych ginekologów, nad rakiem oraz stanami przedrakowymi.

Jako wynik tych badań ustalono najlepsze metody leczenia raka oraz olbrzymie możliwości całkowitego wyleczenia przy odpowiednio wczesnym rozpoznaniu. Np. najwcześniejsza postać raka t.zw. rak przedinwazyjny jest uleczalny w 100 proc.

Przedstawiony na zjeździe plan organizacji walki z rakiem, którego realizacja została już rozpoczęta przez Ministerstwo Zdrowia, **uwzględnia stworzenie szerokiej sieci ośrodków przeciwrakowych. Ośrodki te prowadzić będą poza leczeniem, akcji wczesnego wykrywania raka drogą badań masowych przeprowadzanych przede wszystkim wśród kobiet w wieku najczęstszej zapadalności na raka.**

Uczestnicy zjazdu uchwalili wysłanie listu do Prezydenta Bolesława Bieruta z zapewnieniami dalszej wzmożonej pracy, opartej na wzorach przodującej nauki radzieckiej.

G. Miklaszewski

Nasza Mewka

— CZY WIESZ, wujku, że teraz już się nie mówi: „kłamstwo ma krótkie nogi?".

— Tylko jak?

— „Głos Ameryki ma krótkie fale!".

PORAŻKA IMPERIALISTÓW W KOMISJI POWIERNICZEJ

KOMISJA Powiernicza Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła przy sprzeciwie ze strony państw kolonialnych i Stanów Zjednoczonych rezolucję, zgłoszoną przez delegację Burmy, Indii, Pakistanu i Indonezji, otwierającą drogę do współpracy ludności terenów kolonialnych ze specjalną komisją ONZ, zajmującą się zbieraniem i badaniem informacji z kolonii.

Jeden ze sfory

PRZEZ kilka dni Zagrzeb był widownią tego, co klika titowska nazwała „zjazdem partii". Przez kilka dni banda szpiegów i morderców dawała pokaz zakłamania, podłości i bezwstydu, do jakich zdolni są tylko ludzie, którym obce jest słowo „skrupuł".

Sienkiewicz pisał w swoim czasie: „Dzieje uczą, że najgorszym tyranem jest taki władca, który w jednej osobie jest despotem i durniem".

Tito i jego szajka, kaci ludu jugosłowiańskiego są żywym potwierdzeniem zdania Sienkiewicza na temat tyranów. Dali temu jeszcze raz wyraz na zagrzebskim zjeździe.

Głównym punktem programu było przemówienie Tito w którym posunął swą służalczość wobec imperialistów do tego stopnia, że nazwał agresywny pakt atlantycki „narzędziem zachowania pokoju". Aby dać dowód swym mocodawcom, że nie ma takiego zagadnienia, w którym nie przyklaskiwałby im, Tito wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko granicy na Odrze i Nysie i w ten sposób oficjalnie doszlusował do sfory hitlerowskich rewizjonistów na waszyngtońskim utrzymaniu.

RZECZ jasna, że deklaracja Tito spotkała się z radością ze strony hitlerowców w Bonn. Nie omieszkali oni wyrazić mu uznania za atak na granicę na Odrze i Nysie. Szczególnie charakterystyczny jest głos socjaldemokratycznego dziennika „Telegraf" który nie szczędził pochwał dla Tito za jego rewizjonistyczne wystąpienie.

Zagrzebskie występy titowców są jeszcze jednym dowodem upodlenia zgrai titowskiej. Jeszcze jednym dowodem, na to, że rewizjonizm to spoidło łączące wrogów pokoju i demokracji.

Amerykański świętokradca

w Anglii pod osłoną amerykańskich władz wojskowych

LONDYN. (OBSŁ. WŁ.)

DZIENNIK „Daily Worker" donosi o wypadku świętokradztwa, popełnionego przez żołnierza amerykańskiego w starym, czterdziestowiecznym kościele w Kingston w hrabstwie Surrey. Policjant angielski przychwycił żołnierza amerykańskiego, gdy szedł przez miasto, niosąc krzyż z ołtarza wielkiego w kościele, w którym oględziny stwierdziły liczne inne szkody.

Ponieważ wojska amerykańskie korzystają z prawa eksterytorialności w Anglii, władze angielskie musiały świętokradcę przekazać amerykańskim władzom wojskowym. Te nie wszczęły nawet śledztwa przeciw przestępcy ani też przeprosiły angielskie władze kościelne.

Dopiero gdy sprawa znalazła się na łamach „Daily Worker" ograniczyły się do ogłoszenia komunikatu, informującego, że sprawcą, który dopuścił się zbrodni... poddano badaniom lekarskim, w celu ustalenia, czy może on za swój czyn odpowiadać".

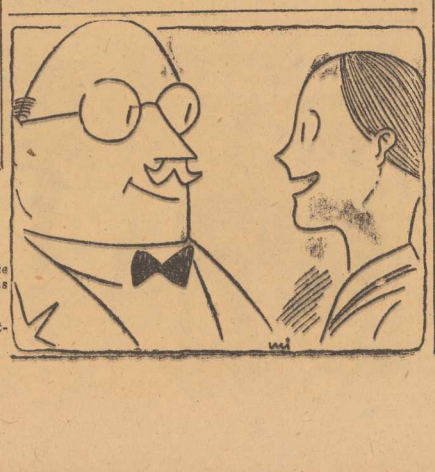

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

naród polski poznaje lepiej życie i osiągnięcia Kraju Rad

W całej Polsce odbywają się

- **liczne wystawy, odczyty**
- **imprezy artystyczne**
- **kursy języka rosyjskiego**

W MIESIĄCU Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w całym kraju organizowane są wystawy, odczyty i imprezy artystyczne, na których społeczeństwo polskie zapoznaje się z osiągnięciami Kraju Rad. Aby jeszcze szerzej wykorzystać dla budownictwa socjalistycznego w Polsce cenne doświadczenia ludzi radzieckich, w wielu zakładach pracy i na wsiach powstają nowe kursy języka rosyjskiego, które cieszą się dużą frekwencją.

W WOJEW. szczecińskim czynnych jest 6 świetlic TPP-R, w miastach powiatowych: Dębno, Gryfice, Kamień, Myślibórz, Stargard i Świnoujście. Świetlice wyposażone są w radioaparaty z adapterami, przeźrocza i bogate biblioteki.

Świetlica TPP-R w Stargardzie jest ośrodkiem życia kulturalnego miasta. Jej działalność budzi szczególne zainteresowanie wśród młodzieży pracującej i szkolnej, która przychodzi tu słuchać koncertów muzyki radzieckiej z płyt, podyskutować nad nowymi filmami radzieckimi wyświetlanymi w ramach festiwalu, bądź zapoznać się z radzieckimi nowościami wydawniczymi. Świetlica pomaga również w organizowaniu pracy świetlicom zakładowym. Obecnie w okresie „Miesiąca" aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządzają w niej odczyty na temat książek i filmów radzieckich oraz pomagają w redagowaniu gazetek ściennych.

W KATOWICACH oddział miejski Ligi Lotniczej zorganizował wystawę modeli samolotów radzieckich i polskich, która cieszy się dużą popularnością. Z wielkim zainteresowaniem ogląda młodzież modele nowoczesnych, radzieckich samolotów. Na wystawie znajduje się także model pierwszego samolotu na świecie z 1881 r., konstrukcji uczonego rosyjskiego — Możajskiego.

Około 100 świetlic wiejskich w wojew. zielonogórskim bierze udział w konkursie zarządu wojewódzkiego ZSCh o tytuł najlepszej świetlicy w Miesiącu Przyjaźni.

Współzawodnictwo pracy wśród portowców Gdańska i Gdyni przyczyniło się do usprawnienia przeładunków

W PORTACH Gdyni i Gdańska dokonano podsumowania trzeciego etapu współzawodnictwa pracy portowców, w którym brało udział 81 proc. ogółu zatrudnionych.

Okazało się, że w wyniku realizacji licznych zobowiązań skrócenia remontów urządzeń dźwigowych i zmechanizowanego sprzętu transportowego oraz dalszego rozszerzenia stosowania szybkościowych załadunków i wyładunków statków, w 3 kwartale br. nastąpił dalszy wzrost sprawności przeładunkowej obu portów. Pracownicy zespołu portów Gdańsk — Gdynia zaoszczędzili dzięki temu w 3 kwartale br. wiele tysięcy roboczogodzin. Dużo oszczędności uzyskano również w zużyciu paliwa.

Najlepszą w 3 kwartale spośród współzawodniczących brygad przeładunkowych obu portów okazała się brygada załadunkowa odcinka drzewnego Jana Heszcza, osiągająca systematycznie 210 proc. normy. Za osiągnięcia te otrzymała ona proporcze przechodni Zarz. Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi.

Ponad 50 proc. adwokatów

pracuje już

w zespołach

adwokackich

JEDNYM z poważnych osiągnięć wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej jest m. in. reorganizacja adwokatury i powołanie zespołów adwokackich, grupujących adwokatów różnych specjalności.

Obecnie działają w kraju 102 zespoły, w których pracuje przeszło 50 proc. praktykujących adwokatów. W większych miastach jak Łódź, Kraków, Wrocław, Katowice, zespoły grupują niemal wszystkich adwokatów.

Zespoły adwokackie w czasie pierwszych miesięcy swojej pracy potrafiły już pozyskać sobie uznanie wielu klientów za sumienne i rzetelne porady prawne oraz za społeczne ustosunkowanie się do interesantów i ich spraw. Do zespołów zgłaszają się również instytucje, powierzając im prowadzenie całości swoich spraw.

Za kulisami dnia

NIEPOKÓJ PRZED KRYZYSEM

ogarnia coraz bardziej koła gospodarcze USA. „Journal of Commerce" donosi, że koła te dzielą się obecnie na optymistów, którzy zakładają utrzymanie się obecnej sytuacji co najmniej do końca przyszłego roku oraz pesymistów, będących zdania, że kryzys gospodarczy może nastąpić każdej chwili w sposób „gwałtowny i bez ostrzeżenia".

WATYKAŃSKI OSZUST

ksiądz Cippico stanął przed sądem w Rzymie pod zarzutem uprawiania szmuglu i handlu obcymi walutami oraz oszustw na olbrzymie sumy, dochodzące milionów lirów i setek tysięcy dolarów. Cippico zajmuje wysoki urząd w watykańskim sekretariacie stanu. W pierwszym dniu procesu oświadczył, że jego przestępcza działalność była popierana i faworyzowana przez najwyższe władze i osobistości Watykanu.

UDERZENIE MURZYNA W GŁOWĘ

i to koniecznie cegłą, było warunkiem przyjęcia do faszystowskiej organizacji młodzieżowej, która wykryta została w Nowym Orleanie. Godłem organizacji była hitlerowska swastyka, a członkowie jej posiadali legitymacje zawierające podobiznę Hitlera. Policja amerykańska zajęła się tą organizacją nie z powodu jej rasistowskiego charakteru, ale ze względu na szkody, jakie jej członkowie wyrządzali, tłukąc latarnie uliczne i demolując pociągi.

Listopad **14** PIĄTEK | DZIŚ: Józefata JUTRO: Gertrudy

PROGNOZA POGODY

DZIŚ zachmurzenie zmienne, w godzinach po południu, skłonność do opadów, temp. od minus 3 st. nocą do plus 3 st. w dzień, wiatry wsch. od 3 do 4 m na sek.

RE KTO FLE REM

Tramwajowa „borowina"

SZCZECIŃSKIE błoto — to nie borowina — oto uwaga wstępna do wiadomości, że studenci Pomorskiej Akademii Medycznej codziennie nanoszą wiele błota do sal szpitala PAM na Pomorzanach. Po drugie — leczenie okładami borowiny (a więc błota) stosuje się w przypadkach reumatyzmu w przychodni na Bankowej, szpital na Pomorzanach leczy natomiast wiele innych chorób. W każdym razie dobrze by było, gdyby MRN odnalazła złożony przed tygodniami wniosek o wybrukowanie ulicy przy końcowym przystanku „czwórki", i w ten sposób uwolniła szpital PAM — od błota, nanoszonego z tego przystanku.

Dekoracje

GDYBY sklepy mięsne wystawiały w oknach porożnięte mchem kiełbasy — kupiłbyś? Nie! Gdyby PDT oferował na wystawie zbite garnki, kupiłbyś? Na pewno nie!!! Ale MHD wykłada do okien wystawowych pomięte płaszcze, poduszone bluzki i zakurzone buty. W dodatku oczekuje od klientów by poznali się na dobrej jakości towaru i kupili go w pomiętym stanie. Prosimy niemal wszystkie sklepy MHD i PSS, by ze słownika wypisały sobie znaczenie słowa „estetyka". O estetyce wystaw też warto bowiem pomyśleć.

Reflektory

SĄ „reflektory" w Kurierze, które oświetlają wszystko, i są reflektory w mieście, które oświetlać mają bramy i wjazdy do portu, poszczególnych instytucji, garaży itp. Reflektor Kuriera zawsze świeci — to jego zadanie. Reflektory w mieście mają świecić w nocy — bo takie ich przeznaczenie.

Ale są i takie reflektory, co świecą w dzień, jak przy dziewiątej bramie portowej i u wejścia do warsztatów PKP przy ul. Gdańskiej. Te właśnie reflektory oświetlamy „reflektorem", w nadziei, że za dnia zagasną...

przy GŁOŚNIKU

PIĄTEK, 14 listopada 1952 r.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 12.04, 21, 23.50.

5.10 konc; 6.00 gimn; 6.45 muz; 6.50 muzyka; 7.20 pieśni i tańce; 11.45 „Głos mają kobiety"; 12.15 „Na swojską nutę"; 12.45 aud. dla wsi; 13.00 utwory wiolonc; 13.15 konc; 14.10 dla kl. II — słuchowisko; 14.30 dla kl. V — VII — aud. słowno - muz; 15.00 pieśni chóralne; 15.10 „Świat pokoju"; 15.25 muz; 15.30 dla dzieci „Czerwone węże"; 16.20 konc; 17.05 „Klub racjonalizatorów"; 18.30 aud. oświatowa; 18.40 „Ludziom Planu 6-letniego"; 19.20 „Poradnik językowy"; 19.30 muz; 21.26 wiad. sport; 21.30 muz; 22.30 muz; 23.10 muzyka.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

6.15 „Wesołą wdówka"; 6.20 „Kto przoduje"; 6.23 muzyka; 6.00 ryb. serwis morski; 6.05 „Jeden życiorys"; 6.15 muzyka; 13.10 rybacki serwis zalewowy; 13.55 muzyka; 17.20 wiązanka melodii; 17.35 „Przodują spółdzielnie produkcyjne"; 17.45 wiad. Pom. Zach; 17.55 o spółdzielni pracy „Wolność"; 20.00 „Przyjaźń stoczniowców"; 20.30 aud. dla zagr; 21.30 aud. dla zagr. 22.00 konc; 23.30 aud. dla zagr; 24.00 rybacki serwis morski.

Klub Korespondentów przy Pałacu Młodzieży rozpoczął pracę

Dzieci piszą do „Kuriera" o życiu Pałacu i szkoły

KLUB KORESPONDENTÓW przy Pałacu Młodzieży w Szczecinie rozpoczął ostatnio swą pracę. Dzieci redagują gazetki ścienne — obecnie o Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, o życiu Pionierów ZSRR i audycje dla własnego radiowęzła. W pracy tej pomagają im dziennikarze „Kuriera" i Polskiego Radia. Pierwsze swoje prace młodzi korespondenci przesłali do „Kuriera". Piszą w nich o życiu dzieci i młodzieży w swoich szkołach i Pałacu.

PRACA w Klubie Korespondentów — pisze LENKA MAKSIMOWICZ — jest bardzo przyjemna i odpowiedzialna. Będziemy się starali, aby powierzone nam zadanie wykonać, bo jesteśmy pierwszym w Polsce tego rodzaju Klubem. Mamy już swój zarząd. Przewodniczącym do spraw młodzieżowych jest JADZIA STECZKOWSKA, do spraw dziecięcych — TURKIEWICZ. W skład zarządu weszli poza tym KURCZEWSKA i BURZYŃSKA. Ja też. Mamy narazie 20 członków, ale chętnych do pracy w klubie jest już wielu. Wkrótce stworzymy „gromadkę radiową", która przez Rozgłośnię Szczecińską nadawać będzie audycje dla dzieci i młodzieży Szczecina i województwa.

KÓŁKO POMOGŁO W NAUCE

NA OSTATNIM zebraniu uczniów klasy VI szkoły nr. 11 w Szczecinie postanowiliśmy zorganizować kółka samokształceniowe ze wszystkich przedmiotów i pomóc słabszym kolegom w nauce. Chociaż upłynęło od tego czasu zaledwie kilka tygodni mamy już pewne wyniki. Nasi koledzy — **Roman Matusiak, Jan Markiewka, Mieczysław Rusiak** i inni, którzy byli słuchaczami kółka historycznego, teraz uczą się bardzo dobrze.

JAN DEKASIŃSKI (kl. VI)

ONA BYŁA BOHATERKĄ

W SZKOLE naszej — TPD nr. 3 przy al. Piastów mieliśmy ostatnio akademię poświęconą 34 rocznicy powstania Komsomołu. Bardzo nam się podobały różne pieśni radzieckie, które podczas akademii śpiewał nasz szkolny chór. Recytatorzy mówili piękne wiersze o Komsomolce **Zoji Kosmodemiańskiej.** Wszystkim bardzo się podobało bohaterstwo Zoji, która wolała zginąć z rąk wroga, niż wydać swoich towarzyszy.

OSTASZEWSKI (kl. Vb)

MAMY jeszcze wiele innych listów. Ale „Kurier" chciałby mieć ich jeszcze więcej. Dlatego kochani Koledzy i Koleżanki piszcie do naszej redakcji więcej listów, piszcie o tym jak się bawicie, uczycie w swoich szkołach i jak pracujecie w Pałacu Młodzieży.

(jm)

Czy znacie filmy festiwalowe - to temat nowego konkursu radiowego

W ZWIĄZKU z V Festiwalem Filmów Radzieckich Polskie Radio w Szczecinie i Centrala Wynajmu Filmów ogłosiły radiowy konkurs filmowy dla wojew. szczecińskiego i koszalińskiego. Sześć zagadek konkursowych nadawanych będzie przez Rozgłośnię Szczecińską w każdy piątek i poniedziałek począwszy od jutra o godz. 20.25 oraz powtarzanych rano następnego dnia o godz. 8.15. Konkurs polega na odgadnięciu tytułu filmu, nazwiska głównego bohatera i aktora grającego główną rolę na podstawie melodii i dialogu, nadanego przez radio.

Dla zwycięzców przygotowano liczne i cenne nagrody.

(jm)

Do herbaty jest już cytryna

SOCZYSTE importowane winogrona smakowały szczecinianom. Świadczyć może o tym fakt, że zjedli ich około 60 ton.

Obecnie w sklepach ukazały się cytryny. Centrala Spożywcza zapewnia smakoszy, że będą one w sprzedaży przez cały listopad i grudzień. (ab)

W niedzielę zwiedzamy spółdzielnię w Dobrej

W NIEDZIELĘ — 16 bm. PTTK organizuje wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej w Dobrej pod Szczecinem. Wycieczka wyrusza o godz. 9.15 sprzed Bramy Portowej. Pierwszą część trasy do Głębokiego wycieczkowicze odbędą tramwajem, a następnie 9 km do Dobrej — pieszo. W Dobrej przewodniczący RZS udzieli uczestnikom wycieczki informacji o powstaniu spółdzielni i o jej pracy. Zwiedzą oni również całe gospodarstwo. Powrót do Szczecina o godz. 17. Ze względu na przygraniczne położenie Dobrej wszyscy uczestnicy winni ze sobą zabrać ważną legitymację z fotografią i odcinek zameldowania. Zapisy na wycieczkę przyjmuje Ośrodek Turystyczny PTTK przy pl. Batorego 2. (jm)

Zabawa pociskiem przyczyną śmierci

1 LISTOPADA w Kłęskowie pod Szczecinem bawiący się chłopcy znaleźli pociski artyleryjskie, którymi bawili się przez dłuższy czas, a następnie zaczęli wykręcać zapalniki. W czasie zabawy nastąpiła eksplozja w wyniku której trzech chłopców — 15-letni ROMAN WOŹNIAK, 12-letni ZENON MRÓZ i 17-letni JÓZEF KAMIENICZNY poniosło śmierć na miejscu. 16-letni BERNARD ORLIŃSKI został ciężko ranny. Jest to przestroga dla innych dzieci, że o ile znajdą pociski — niewypały powinny o tym natychmiast meldować w komisariacie MO, a także dla rodziców, którzy winni zwrócić większą uwagę na to jak się bawią ich dzieci.

„KURIEREM" ZE STARGARDU

ZDOBYWAJĄ ZAWÓD

W STARGARDZIE odbyło się uroczyste otwarcie kursu samochodowo - motocyklowego zorganizowanego przez Klub Szkoleniowy Ligi Przyjaciół Żołnierza. Jest to już czwarty kurs organizowany przez LPŻ. Kursy tego rodzaju cieszą się coraz większą popularnością, szczególnie wśród młodzieży, która zdobywa na nich umiejętności zawodowe.

(jg)

KIOSKI „RUCHU" CZY STRASZYDŁA?

STARGARD posiada kilka kiosków gazetowych „Ruchu", lecz jeden tylko z nich — obok pomnika Bohaterów posiada estetyczny wygląd. Reszta widokiem swym przypomina małe budki jarmarczne. Z napisu „Ruch" pozostały tylko niektóre litery, a powstałe w ten sposób dziwolągi językowe straszą przechodniów i wydają bardzo złe świadectwo „Ruchowi".

(k)

W NIEDZIELĘ 16 bm. o godz. 10 w sali ORZZ przy ul. Małopolskiej odbędzie się zebranie wszystkich instruktorów artystycznych — kierowników zespołów przy świetlicach związkowych. Na zebraniu utworzony zostanie kolektyw instruktorów, którego celem będzie wymiana doświadczeń i podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Obecność instruktorów obowiązkowa.

Mniej wagonów - więcej węgla

Taśmowiec szczeciński rozładował nowe węglarki polskiej konstrukcji

WE WTOREK 11 bm. przybył do Portu Szczecińskiego pierwszy pociąg węglowy złożony, z nowych wielotonowych wagonów — węglarek. Dotychczas PKP nie posiadała węglarek o tak wielkiej ładowności. Przy ich budowie używa się wyłącznie materiałów krajowych.

W PORCIE na Basenie Górniczym zebrały się tłumy robotników i kolejarzy, które podziwiały nowe, piękne węglarki. W ich obecności komisja specjalistów złożona z przedstawicieli Ministerstwa Kolei, Szczecińskiej DOKP konstruktorów wagonów i inżynierów-wykonawców przeprowadziła próbny rozładunek na taśmowcu.

Próba wykazała wszechstronne zalety i wartość nowych wagonów dla naszego transportu kolejowego. Wagony te umożliwią przewóz większej ilości węgla przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości taboru. Jednocześnie zapewniają one szybszy i bezpieczniejszy rozładunek, bez awarii. Już wkrótce polskie fabryki rozpoczną seryjną produkcję tych wagonów.

Korespondent
Adam Otthal

Humor piosenka iluzja w niedzielnych zawodach

W NIEDZIELĘ 16 bm. o godz. 19.30 w sali Klubu Budowlanych przy ul. Boh. Warszawy odbędą się ciekawe zawody. Do konkursu o tytuł prozodownika radości i humoru zgłosili się już znani publiczności szczecińskiej artyści warszawscy — IRENA MALKIEWICZ i IRENA DANIELEWICZ, które wystąpią z bogatym programem pieśni i piosenek, KAROL HANUSZ — reprezentujący beztroski humor, a popularny JULIUSZ NEMO wprowadzi publiczność w dziedzinę iluzji. Całość zawodów powiąże na fortepianie — KAZIMIERZ RÓŻEWICZ.

(jm)

DOKĄD PÓJŚĆ

TEATRY:
Polski — „SZKOŁA ŻON" — godz. 19.15.
Współczesny — „JACHT PARADISE" — g. 19.15.

KINA:
COLOSSEUM — Festiwal Filmów Radzieckich — „Dwaj żołnierze" — g. 17, 19, 21. Godz. 15 — seans dodatkowy.
BAŁTYK — „Bogata narzeczona" — g. 16, 18, 20.
MŁODA GWARDIA — Festiwal Filmów Radzieckich — „Dwaj żołnierze" — g. 16, 18, 20.
PIONIER — „Czerwony krawat" — g. 14.30, 16.30, 18.30.
„Opowieść o prawdziwym człowieku" — g. 21.30.
Skład dokumentarnych filmów radzieckich — godz. 20.30.
HUTNIK — STOŁCZYN — „Wiosna w Sakenie" — g. 17, 19.
PRZYJAŹŃ — DĄBIE — Festiwal Filmów Radzieckich — „Wiejski lekarz" — g. 17, 19.
1 MAJ — ŻYDOWCE — „Arinka" — g. 17, 19.

MUZEA:
POMORZA ZACHODNIEGO — Wały Chrobrego 3 — i przy UL. JANISŁAWY 27. — Otwarte: — we wtorki, czwartki, soboty od 12—18 — środy, piątki, niedziele od 10—16, w poniedziałki i dni poświąteczne nieczynne.
DYŻURY APTEK:
Nr. 5 — ul. Narutowicza 11.
Nr. 3 — al. Piastów 60.

Dzieła ✦ Matejki ✦ Repina na wystawie w Muzeum Pomorza Zach.

DLA UCZCZENIA 35 rocznicy Rewolucji Październikowej pracownicy Muzeum Pomorza Zachodniego urządzają przy ul. Janisławy interesującą wystawę, poświęconą twórczości malarskiej MATEJKI i REPINA. Wystawa ma na celu nie tylko zaznajomienie zwiedzających z bogatą twórczością obu wielkich mistrzów malarstwa polskiego i radzieckiego, ale również uwydatnić ich wzajemne związki i oddziaływanie.

Wkrótce w gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego zostanie również otwarta wystawa książek i czasopism radzieckich.

(j)

Dlaczego w Szczecinie nie ma bristolu?

INŻYNIEROWIE wszystkich specjalności kreślą różne plany. Aby umieć kreślić, uczą się tego na studiach wykonując różne rysunki na tzw. bristolu. Niedawno było go pełno w szczecińskich sklepach, teraz nie ma, a jeżeli jest to w złym gatunku.

W imieniu setek przyszłych szczecińskich inżynierów prosimy Centralę Handl. Przem. Papierniczego o jak najszybsze zaopatrzenie sklepów w dobry bristol.

(ab)

NA FRONTOWEJ ścianie gmachu Urzędu Pocztowego przy ul. Dworcowej w Szczecinie wisi duży zegar, wyświadczający wielką przysługę robotnikom śpieszącym do pracy i podróżnym — na dworzec. Przed dwoma miesiącami znaliły się w nim żarówki i w nocy, kiedy jest najbardziej potrzebny nie widać go.

NARESZCIE mieszkańcy pięknego Pilichowa — po interwencji „Kuriera" otrzymali własny telefon.

W ODPOWIEDZI na naszą notatkę dyrekcja MHD donosi, że Dział Handlowy zwróci uwagę w przyszłości na właściwy rozdzielnik ocet i marmelady.

Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Szczecinie Al. Wojska Polskiego 2, zakupi konie pociągowe, platformy dwukonne ogumione, samochody osobowe, półciężarowe, furgonetki ciężarowe.
Oferty pisemne lub ustne z podaniem ceny, składać do dnia 30. XI. 1952 r. w sekcji inwestycji własnych. Adres jak wyżej — I piętro. 1203-K

OBWIESZCZENIA

Biura Wojewódzkiego Zarządu Miejskiego Handlu Detalicznego zostały przeniesione z ul. Świerczewskiego 16 na ulicę Dworcową 1-a. 4528-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Szczecińskie Zakłady Materiałów Biurowych Szczecin Ściegiennego Nr. 29 natychmiast przyjmą księgowego - kosztów własnych, księgowego (a) do materiałówki, ślusarzy, szyneiarzy i robotników. 1208-K

Powszechna Spółdzielnia Spożywców przyjmie kobiety do pracy przebieraniu ziemniaków. Zgłoszenia przyjmuje P.S.S. Niedziałkowskiego 22 pokój Nr. 20. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 1198-K

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE:

ZAMIENIĘ trzy pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką na Pogodnie na większe w tej samej dzielnicy lub w pobliżu. Zgłoszenia ul. Brodzińskiego 22-2 4528-G

STUDENTKA poszuka jednego umeblowanego najchętniej w pobliżu linii tramwajowej 4. Zgłoszenia telef. 54-65 w godz. od 8-15-tej. 4534-G

ZAMIENIĘ trzy pokoje we mieszkanie z wygodami II p. Pogodno na takie same parter lub I p. Ewentualny zwrot kosztów remontu. Konopnickiej 7/8 od godz. 17-18. 4517-Y

RÓŻNE

PRZEPRASZAM i odwołuję oszczerstwa skierowane przeciw Władysławowi Korcyl. Stawiarska Irena. 4520-G

ZGUBIONO na ul. Boh. Warszawy dwie niejednolite pończochy nylonowe. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot na adres Boh. Warszawy 114-5 4521-G

7 LISTOPADA w tramwaju Nr. 6 zostawiono teczkę z dokumentami POM. Znalazca proszony jest o zwrot na adres: Kldzie Antoni POM Naszewo pow. Nowogard. 32-B

ZGUBY

RYCHLICKI Jan zgłasza zgubienie karty meldunkowej oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 4525-G

ZGŁOSZONO zgubienie karty repatriacyjnej i legitymacji Zw. Zawodowego na nazwisko Kutiański Władysław. 4526-G

ZGUBIONO legitymację służbową Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Szczecinie na nazwisko Roman Zenon. 4530-G

ZGŁOSZONO zgubienie przepustki stałej wydanej przez Przedsiąb. Usług Rybackich na nazwisko Plitta Marta. 4523-G

ZGŁOSZONO zgubienie karty meldunkowej i odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego na nazwisko Kaczor Katarzyna. 31-B

ZGŁOSZONO zgubienie przepustki stałej wydanej przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego na nazwisko Reszczyński Konrad. 4522-G

MOŚNIEŻYCKI Zygmunt syn Michała zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie i kwitu komisowego Nr. 3427. 4522-G

NEUENDORFF Ruth zgłasza zgubienie karty meldunkowej w Szczecinie i odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 4524-G

ZGUBIONO kartę meldunkową i książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Trzaska Genowefa. 4519-G

CHODOROWSKI Marian syn Władysława zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4521-G

PIERKOWSKI Jan syn Pawła zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4524-G

WALCZAK Wiesław syn Stanisława zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4533-G

GUNIA Maria zgłasza zgubienie książeczki Ubezpieczalni Społecznej wydanej w Dąbiu Szczecińskim. 4531-G

11 listopada br. zmarł
ś. p. JAN BAJER
przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się 15 listopada br. na Cmentarzu Centralnym o godz. 13.
O czym zawiadamia ŻONA i RODZINA.

Sport

Sztafeta Pokoju

ZWIĄZEK Młodzieży Polskiej w związku z mającym się odbyć 12 grudnia Kongresem Narodów w Obronie Pokoju, organizuje przy współudziale organizacji sportowych i masowych oraz Komitetów Obrońców Pokoju w dniach od 20 do 27 listopada wielką sztafetę Pokoju, która obok sztafet wielu innych krajów przekaże Kongresowi pozdrowienia i meldunki o pracy młodzieży polskiej dla pokoju.

Sztafeta wyruszy z gmin i zdążać będzie przez powiaty do województw, a następnie trasą główną do Słubic. Poprzedzona ona będzie masówkami i zgromadzeniami młodzieży i starszego społeczeństwa.

Drugie zwycięstwo hokeistów Moskwy w NRD

WBERLINIE na sztucznym lodowisku Werner Seelenbinder Halle rozegrano rewanżowy mecz hokeja lodowego między reprezentacją Moskwy a kombinowaną reprezentacją NRD, zakończony zwycięstwem hokeistów radzieckich 6:1 (2:0, 1:0, 3:1). W przerwach meczu popisywali się na lodzie doskonali łyżwiarze węgierscy, a między nimi znakomita para rodzeństwo Nagy.

* * *

OKOŁO 25 bm. przyjeżdżają do Polski hokeiści NRD, aby wziąć udział w turnieju na lodowisku na Torkacie.

Ze świata

EMIL ZATOPEK w chwili obecnej jest posiadaczem 8 rekordów światowych, a mianowicie: na 10.000 m — 29:02,6 (1951 r. w Turku w Finlandii), 15.000 m — 44:34,6 (1951 r., Houstka), 10 mil — 48:12,0 (1951 r., Houstka), 20.000 m — 59:51,8 (1951 r., Houstka), bieg godzinny — 20.052 m (1951 r., Houstka), 15 mil — 1:16:26,4 (1952 r., Houstka), 25.000 m —1:19:11,8 (1952 r., Houstka), 25.000 m — 1:35:23,8 (1952 r., Houstka).

* * *

KOMITET do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR za wielkie sukcesy osiągnięte na Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Sztokholmie nadał trzem czołowym szachistom radzieckim tytuły arcymistrzów.

Tytuły arcymistrzów otrzymali Petrosjan, Tajmanow i Auerbach. Obecnie w ZSRR tytuły arcymistrzów posiada 15 szachistów.

* * *

NA SŁYNNYM torze kolarskim Vigorelli w Mediolanie, kolarz włoski Aureggio pobił rekord świata na 5.000 m., przejeżdżając ten dystans w 6:32,0, co daje przeciętną szybkość 45,88,1 km na godz.

Zwycięstwo, które imponuje

UNIA (Chorzów) 7:0 (3:0) OGNIWO (Bytom)

Wspaniałe widowisko piłkarskie na stadionie chorzowskim

(Od własnego korespondenta)

UNIA miała wielki swój dzień, zmiażdżyła OGNIWO (Byt) 7:0 (3:0), będąc przez cały czas spotkania zespołem zdecydowanie lepszym, przyczym wynik odzwierciedla najwierniej przebieg spotkania.

CHORZOWIANIE w niczym nie przypominali tej drużyny, która uległa w Warszawie Kolejarzowi 6:5, ani też jedenastki, remisującej w niedzielę z bytomiakami 2:2, u graczy zniknęły ospałość i niezdecydowanie. Minął chaos taktyczny oraz brak ambicji, wystąpiło natomiast godne najwyższej pochwały poczucie zespołowości.

30.000 widzów obserwujących mimo zimna i padającego śniegu, pojedynek śląskich rywali, ujrzało w Unii pełnowartościowy kolektyw o wielkiej chęci walki, realizujący z powodzeniem swe założenia, nie pozwalający przeciwnikowi ani na chwilę na skonsolidowanie się i oprzytomnienie.

Była to Unia, którą widzieliśmy w Warszawie, podczas jej wielkiej gry w półfinale Spartakiady o drugiwce z Budowlanymi oraz Unia, którą oglądaliśmy na wrocławskim stadionie, kiedy to zremisowała 1:1 z wicemistrzem ZSRR Dynamo Tbilisi.

Przyznać musimy samokrytycznie, że spodziewaliśmy się raczej zwycięstwa bytomianów. Omyliliśmy się w naszych przewidywaniach. Widowisko, które widzieliśmy na stadionie chorzowskim było wysokiej klasy i urzekające w swoim pięknie piłkarskim.

WIELKI DZIEŃ UNII

WIELKI dzień Unii nie był tylko dniem chorzowian, był to wielki dzień polskiego piłkarstwa.

Właściwie o Ogniwie nie można wiele napisać. Wynik 0:7 wszystko tłumaczy. W meczu chorzowskim bohaterem spotkania był Skromny. Grał on porywająco, ale musiał pomimo to, aż pięć razy skapitulować przed wspaniale dysponowanymi zawodnikami Unii. W 54 min. zastąpił go Bem, gdy Skromnemu przy obronie jednego z bardzo silnych strzałów Suszcyka odnowiła się kontuzja obojczyka.

Unia grała tym razem w odmienionej konfiguracji niż w niedzielę. Suszczyk zajął pozycję prawego łącznika, a Cebula lewego pomocnika. Mocno cofnięty do tyłu Suszczyk wypuszczał doskonale dysponowanego Alszera, który z niesamowitą wprost szybkością szedł pod bramkę Skromnego, gdzie oddawał piłkę Cieślikowi, mającemu w tym dniu niezwykle precyzyjnie nastawiony „celownik".

CIEŚLIK STRZELIŁ BRAMKI

DOŚĆ podkreślić, że właśnie z tych zagrań padły aż cztery bramki. Cieślik strzelił ich trzy, a Alszer jedną. To ostre strzelanie ułatwiła kanonierom Unii obrona Ogniwa, ustawiająca się, nie wiadomo dlaczego, w jednej linii. To ustawienie dopomogło również Przecherce, Kubickiemu i Bochenkowi do ustalenia wyniku, a niewiele brakowało, by był on jeszcze wyższy.

Ogniwo miało kilka sytuacji pod bramkowych, ale obrona i pomoc Unii z niezawodnym Bartylą na czele, nie pozwoliła na ich wykorzystanie.

Reasumując należy stwierdzić, że głównymi powodami tak wysokiej porażki Ogniwa (Byt.) były brak szybkości, gorsza taktyka i technika oraz psychiczne załamanie po dwóch pierwszych bramkach, strzelonych przez Unię w 30 minucie, w przeciągu zaledwie 30 sekund. Również zawiodło to, co było dotychczas siłą Bytomia — zrozumienie gry zespołowej. W czwartkowym meczu w Chorzowie Ogniwo było tylko zlepkiem indywidualistów i to miernej klasy.

Sędziował bardzo dobrze ob. Sperling z Łodzi. KAROL HIG.

POKRÓTCE

DRUŻYNA hokeistów radzieckich moskiewskiego WWS trenuje obecnie na sztucznym lodowisku w Berlinie w Seelenbinder Halle. Drużyna, w skład której wchodzą m. in. Jegorow, Tarasow, Babicz i Winogradow, trenuje pod kierownictwem trenera Czernyszewa.

MEX — MIĘDZYNARODOWA Federacja Sportu Motocyklowego postanowiła, że międzynarodowa sześciodniówka motocyklowa odbędzie się w 1953 r. w Czechosłowacji. Na tegorocznej sześciodniówce w Austrii reprezentacja CSR odniosła wspaniały sukces, dystansując na Jawach i „CZ"-etkach wszystkie inne zespoły europejskie.

NA ZAWODACH lekkoatletycznych w Houstce młody biegacz czechosłowacki Jungwirth, który niedawno ustanowił rekord świata na 1.000 m (2:21,2) wyrównał rekord CSR na 1.500 m., uzyskując czas 3:47,2. Na tych samych zawodach Modrachova skoczyła wzwyż 1,59 m., a Bosakova przebiegła 60 m p. pł. w 12,2 sek.

MIĘDZYPAŃSTWOWY mecz piłkarski Niemcy Zach. — Szwajcaria rozegrany w Ausburgu, przyniósł zwycięstwo gospodarzom 5:1 (2:0).

Spotkanie drużyn rezerwowych w Bazylei również zakończyło się wygraną Niemców 2:0 (1:0).

Drobiazgi dla żeglarzy

TEORETYCZNE kursy żeglarskie Ligi Morskiej cieszą się coraz to większym powodzeniem. Uczęszcza na nie coraz więcej młodzieży robotniczej. W akcji werbowania kandydatów na kursy w dużej mierze pomaga Lidze Morskiej — ZMP Dziennica — Port.

Zgłoszenia kandydatów na szkolenie teoretyczne są w dalszym ciągu przyjmowane przed poszczególnymi wykładami, które odbywają się we środy i soboty w godzinach od 17 — 19 w świetlicy Ligi Morskiej przy ul. M. Buczka 7.

* * *

W NIEDZIELĘ odbędzie się w świetlicy Ligi Morskiej przy ul. M. Buczka 7 wojewódzka narada aktywu Ligi Morskiej, na którą przybędzie około 100 aktywistów z całego województwa. W czasie narady omówione zostaną plany pracy i szkolenia w roku 1953.

Na zakończenie tej konferencji prezes Ligi Morskiej wręczy nagrody zwycięzcom ostatnich regat jesiennych.

Na cenzurowanym

Sprawić budziki

DZIAŁACZE bokserscy narzekają na mnożące się walkowery w rozgrywkach klasy powiatowej, a nawet wojewódzkiej. Nie zawsze jednak powodem walkowerów są zrzeszenia. Czasem, a to już zupełnie niespodziewanie winni są... sędziowie.

Taki był właśnie powód ostatniego walkoweru w meczu pomiędzy Spójnią Gryfice i Kolejarzem I b. Możecie sobie wyobrazić oburzenie licznie zebranych na sali w Gryficach widzów, możecie wejść w położenie Kolejarzy którzy „tłukli się" kilka godzin pociągiem do Gryfic poto by na miejscu stwierdzić że... nie raczyli przyjechać wyznaczeni przez WKKF sędziowie.

Jeden z arbitrów sędzia Feigels tłumaczył się że zaspał i spóźnił się na pociąg, drugi Goździejewski ze Stargardu na razie nie podał powodów. Dziwnie się składa że przeważnie sędziowie „nawalają" kiedy wyznacza się ich na mecz do Gryfic. Bo niby to wcześnie trzeba wstawać, no i długo się jedzie pociągiem. Po prostu niewygodnie. Może więc Sekcja Boksu sprawi nie którym arbitrom budziki i nowoczesne „IFA". Ale tylko tym na prowincję. Bo kiedy trzeba sędziować atrakcyjny mecz w Szczecinie to chętnych jest bez liku.

Walery Wątróbka ma głos

Koza w kagańcu

Nie rozumię poniekąd ludzi, którzy się cieszą, że w tak zwanej Warszawie przyszłości nie będzie prawie tramwai, tylko metro, autobusy i trajle busy.

Jak tam będzie z metrem nie wiem, bo osobiście jeszcze nie znam. Ale niech kto spróbuje przewieść autobusem, albo trejlebusem trzydrzwiowe bieliźniarkie z lustrem, podwójny spacerowy wózek dla bliźniaków, albo mleczne koze!

A tramwajem się wozi. Sam raz pomagałem ładować. Przed Cedetem w Jerozolimskiej Alej najczęściej się to odbywa. Jak dają blaszane kubły, wszyscy pasażerowie na tem przystanku z kubłami wsiadają, jak balie, to z baliami.

Jednego dnia dziecinne wózki się w Cedecie pokazali. Patrze jakaś mamusia podjeżdża pod tramwaj z lemuzynką, dwóch jednakowych chłopaczków, jak dwa jabłuszka, w niej siedzi, to tyż przyglądałem jem się z przyjemnością. A ta mamusia jak nie krzyknie na mnie:

— Co pan oczy wytrzyszczasz, zaczem pomóc karmicej matce?! Trzymaj pan Olesia!

To ja łapie na rękie jednego chłopczyka, a drugą targam lemuzynkie do tramwaju. Ale podwojna, za szeroka, nie włazi mnie.

— Jak wkładasz? Kółeczkami na bok trzeba. Cały lakier obtarł.

To ja ma się rozumieć obróciłem kółeczkami na bok, ale przygniotłem troszkie bliźniaka, któren tak mnie zaprawił między oczy grzechotką, w kształcie niedużego traktora, że wszystkie gwiazdy mnie się pokazali o 12 w południe. Ale jakoś załadowało się lemuzynkie i bliźniaków i pojechaliśmy. Ponieważ, że była już na placformie bieliźniarka i maszyna do szycia, bo ktoś się tramwajem przeprowadzał, stojołem troszkie na wylocie i na każdem zakręcie zmuszony byłem łapać się za olejander, którego trzymał ten ów facet co się przeprowadzał. Cofnął kwiatek raz i drugi, a koniec końców zaznacza:

— Co pan chcesz, żebym szczawiowe zupe w miejsce po kojowej roślinności przywiózł, na nowe mieszkanie?!

I odstawił olejander pod barierkie. Byłby go może dowiózł, żeby nie koza. Bo i koza jechała tem tramwajem. Wszyscy myśleli na razie, że to chart, bo w kagańcu była i za psiem biletem podróż odbywała. Właściciel olejandra tyż się nie połapał i tylko uważał żeby się stworzenie tytem do doniczki nie odwracało, bo w razie czego olejander by mu uszchł.

Koza na to jak na lato, front tem do kwiatka się ustawiła i mimo kagańca zaczeła go wtrajać. Zaczem kto się spostrzegł połowe liści wsunełą.

No to ten ów facet skompinował naveszcie, co się świeci i zaczyna raban toczyć, jakiem prawem koza tramwajem jeździ i żeby ją wysadził.

Ale pasażerowie na dwie partie się podzielili, jedni krzyczą:

— Niech koza wysiada!

A inni:

— Niech jedzie dalej, raz bilet posiada ma takie same prawo jak i pies!

— W ogólności, czem koza gorsza od psa?

— Gorsza! Lepsza! Pies bumelant, a koza zwierzyna produkcyjna, z mleczarskiej branży. Niech jedzie!

I pojechała. Tylko ten co miał olejander zastawił go swoją osobą. Koza się zdenerwowała i jak mu nie odpuści „byka" w pierwsze krzyżowe — z olejandra szpinak się został.

Byłoby się może większe nieporozumienie towarzyskie z tego wywiązało, żeby nie to, że dojechaliśmy do Ząbkowskiej i wszyscy zaczeli żywo wysiadać. Kwiatek faktycznie wsiakł, ale wszystko inne do jechało zdrowo i w całości.

Czy w autobusie dla trajle busie byłoby to możliwe? Nigdy w świecie.

Co nam metro pokaże dopiero zobaczem.

WIECH.

(33)

Janusz Meissner: WRAKI

Dowiedział się, że zdobyła dyplom mechanika łodzi motorowych i kutrów oraz licencję na prowadzenie takich statków w żegludze przybrzeżnej.

— Więc postanowiła na swoim — pomyślał.

Rafał był z tego bardzo dumny.

— Żeby pan ją widział, jak steruje motorówką nawet przy największej fali!

Pracowała w P.R.O. i ten fakt uderzył Barnata: od chwili przyjazdu ciągle słyszał o tym przedsiębiorstwie i co krok spotykał ludzi z nim związanych. Wydało mu się to znamienne. Był trochę przesądny i zaczynał przypisywać temu zbiegowi okoliczności jakieś szczególne znaczenie: jego powrót, spotkanie w pociągu z Władysławem Habzą, zamiar podniesienia wraku m/s Adlernest, Irena Auber z tym swoim szefem wydziału, a teraz Rafał Grabień i wreszcie Teresa! Prawda: był jeszcze ów kapitan Jakus, mąż Sabiny! To zapewne za jego sprawą Teresa została mechanikiem i sternikiem szalupy...

Czuł się wpleciony w ten łańcuch, którego pierwsze ogniwo powstało przed laty, łącząc go z zatopionym statkiem. Czyżby krąg miał się zamknąć, łącząc go z nim raz jeszcze?

* * *

Kapitan Stanisław Jakus, główny inżynier P.R.O. wprost z pociągu pojechał do biura. Przechodząc przez sekretariat do swego gabinetu, zapytał, czy dyrektor Zięborak jest u siebie.

— Jest — powiedziała sekretarka. — Już kilka razy o pana pytał.

— Zaraz do niego pójdę. Niech mu pani powie, że przyjechałem.

Wszedł do siebie i położywszy na biurku teczkę wyjmował z niej papiery.

— Zatelefonuję jeszcze do Sabiny — pomyślał.

Ale nie zdążył wprowadzić w czyn tego zamiaru: Zięborak otworzył drzwi i stanął w progu.

— No i co? — spytał niecierpliwie.

Jakus spojrzał na niego z uśmiechem.

— W zasadzie zatwierdzone — powiedział.

Naczelny dyrektor chwycił go za rękę i potrząsnął nią mocno.

— Jas-ne!... Tośmy prawie wygrali! Jak wam poszło? Rzucił się na fotel na wprost biurka, za którym usiadł Jakus. Jego koścista twarz, lekko poznaczona śladami po ospie, z dużym nosem i głęboko osadzonymi oczyma wyrażała żywe zaciekawienie.

Kapitan uśmiechnął się łagodnie.

— No cóż — odrzekł. — Trzeba było ich przekonać. Bardzo wiele zaryzykowałem, nie mając dokładnych danych... Ale możemy zaczynać.

Opowiadał o tej konferencji w słowach oszczędnych, ścisłe i rzeczowo. Z początku szło trudno. W ministerstwie mieli całą korespondencję z zagranicznymi firmami ratowniczymi, które zgodnie oświadczyły, że podniesienie statku liczącego 11.000 B.R.T. z głębokości trzydziestu pięciu metrów jest przy dzisiejszym stanie techniki prawie niemożliwe, a w każdym razie nieopłacalne. Ekspertyza duńskiego przedsiębiorstwa Svitzer Co, sporządzona dla byłych armatorów m/s Adlernest potwierdzała to zdanie.

Lecz Jakus przypomniał, że sam był rzeczoznawcą delegowanym przez Polską Marynarkę Handlową do badań, które Svitzer Co. przeprowadzała w ubiegłym roku na polecenie spółki okrętowej Michaelis i Sörager, do której niegdyś należał m/s Adlernest. Nie zgadzał się z orzeczeniem duńskich specjalistów, uważając ich metody za przestarzałe. Według niego zadanie było trudne, ale wykonalne. Koszty ratownictwa, jakkolwiek znaczne, nie powinny przekroczyć dwu procent wartości wraku, którą podał w przybliżeniu na trzysta milionów złotych.

To był silny argument, choć kapitan uważał go za niezbyt pewny: z tym, co wiedział o stanie m/s Adlernest nie mógł właściwie przewidzieć kosztów jego podniesienia. Przy takich przedsięwzięciach zawsze jest wiele niewiadomych, których nie da się obliczyć. A przecież zdarza się że zawodzą wszelkie przewidywania; że pomimo wszystko nie udaje się wydobyć wraku, a poczynione wkłady przepadają...

— Jasne...! — mruknął Zięborak. — To się musi udać!

Jakus poważnie skinął głową. Uczestnikom konferencji nie opowiadał oczywiście o tego rodzaju niepowodzeniach, których zresztą nie potrzebował ukrywać, bo nie dotyczyły jego dotychczasowej działalności. Powołał się natomiast na doświadczenia i sukcesy Polskiego Ratownictwa Okrętowego w ciągu paru ostatnich lat, a w szczególności na podniesienie s/s Lecha w r. 1949. Ten statek też uważano za bezpowrotnie stracony, a żadne z prywatnych przedsiębiorstw ratowniczych nie chciało się podjąć jego wydobycia. Koszty ratownictwa wyniosły wówczas nieco ponad milion złotych.

Odpowiedziano mu, że s/s Lech zatonął na głębokości osiemnastu metrów, — a jego pojemność wynosiła niespełna 16000 B.R.T., podczas gdy Adlernest... I znów ktoś wspomniał o Svitzer Co. — a ktoś inny zapytał, jakie są gwarancje, że takie przedsięwzięcie się uda.

Wówczas rozwinął swój plan działania, oparty na skąpych danych jakie posiadał. Oświadczył, że zamierza użyć do podniesienia wraku zaledwie dziesięciu pontonów po 500 ton. Tłumaczył, że ciężar zanurzonego statku wraz z siłą przyssania do dna wynosi około 13.000 ton, i że pozostałą część koniecznego wyporu można uzyskać przez uszczelnienie jego ładowni i wypompowanie z nich wody.

— To jest możliwie i wykonalne — podkreślił.

— Zastosowaliśmy taką metodę na wraku pancernika Gneisenau i otrzymaliśmy dobre wyniki.

Gneisenau zostanie podniesiony przed upływem jesieni, a jego ciężar jest wielokrotnie większy.

Mówił o nurkach, którzy dali już dowody na co potrafią się zdobyć. To prawda, że będą pracowali w szczególnie trudnych warunkach i że efektywny czas pracy każdego z nich trzeba będzie skrócić do niecałej godziny. Lecz nie wątpił, że podołają takiemu zadaniu.

Wreszcie po pewnym wahaniu — podał nawet termin, w jakim przypuszczalnie można by dokonać tego dzieła: cztery do pięciu miesięcy.

dalszy ciąg jutro

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje Kolegium redakcyjne. Redakcja — Szczecin, al. Woj. Polskiego 29, II p. Telefony: sekretariat 57-41, dział miejski 62-35, dział sportowy 78-21, Sygnały" 21-18 (od godz. 20-tej 56-16. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 — 13, sekretarz w godz. 11 — 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres Administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p. tel. 58-27. Ogłoszenia al. Woj. Polskiego 29, II p. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę (4 zł 50 gr miesięcznie) przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, Krzysztofa nr. 7 A-3-11249. Zam. nr 4522. 13.11.52.